

Raj dla pieszych w Stambule

Utworzono: wtorek, 01, wrzesień 2015 08:36



W 2010 roku w Stambule zainicjowano ambitny projekt przekształcenia historycznej części miasta na półwyspie w przestrzeń dla pieszych. Od tego czasu w stolicy Turcji powstało 295 deptaków, z których codziennie korzysta 2,5 mln ludzi. Mieszkańcy są bardzo zadowoleni z efektu, zwłaszcza z poprawy bezpieczeństwa i atrakcyjności ulic oraz jakości powietrza.

Stambuł to wyjątkowe miasto: jego zachodnia część znajduje się w Europie, a wschodnia już w Azji. Jedna z części, znajdująca się na półwyspie, odpowiada położeniu Konstantynopola. Założone przez Greków, podbite przez Persów, przejęte przez Cesarstwo Rzymskie, później stolica kościoła prawosławnego, a następnie imperium osmańskiego i centrum islamskiego świata. Jego ulice to prawdziwe dziedzictwo historyczne i kulturowe. Miasto nie oparło się jednak szybkiej urbanizacji, a natężenie ruchu stało się szczególnie duże zwłaszcza wzdłuż wybrzeża. W końcu dostrzeżono, że wibracje wywołane przez ciężki ruch pojazdów

Raj dla pieszych w Stambule

Utworzono: wtorek, 01, wrzesień 2015 08:36

niszczą zabytkowe budowle.

W 2010 roku przeprowadzono badanie, w którym uwzględniono przestrzeń publiczną półwyspu oraz interakcje między pojazdami i pieszymi. Rozpoczęto transformację w kierunku zorientowanym na pieszych: powstało prawie 300 deptaków, na które wjeżdżać mogą tylko pojazdy uprzywilejowane. Autobusy turystyczne również mogą korzystać tylko z wyznaczonych tras i przystanków. Kosztowało to ponad 4 mln euro.

Spytano mieszkańców, studentów oraz lokalnych przedsiębiorców jak oceniają zmianę. 76 proc. respondentów przyznało, że poprawiło się bezpieczeństwo, a ponad połowa wyraziła zadowolenie z powodu wzrostu atrakcyjności tego miejsca dla turystów i możliwości spacerowania. Również ponad połowa przedsiębiorców poparła pedestrianizację, choć jednościnnie ponad 3 wyraziła obawy z powodu licznie pojawiającej się sprzedaży ulicznej. Nie bez znaczenia okazała się poprawa jakości powietrza: poziom dwutlenku azotu spadł o 42 proc., a dwutlenku siarki nawet o 80 proc. Ograniczenie ruchu pojazdów okazało się dla dzielnicy korzystne: pobudziły lokalną gospodarkę, ruch turystyczny i handlowy.

Badanie wskazało też, czego jeszcze ludzie oczekują w związku z projektem: lepszego planowania krajobrazu, w tym pojawienia się ławek, krzewów i kwiatów, czy poprawy jakości chodników. Pojawiły się też obawy związane z trudnością dowożenia towarów do sklepów, które mogą jednak z czasem zmniejszyć się wraz z przyzwyczajeniem się do nowych przepisów i dostosowaniem do nich działalności gospodarczej. Ważna jest także poprawa usług transportu zbiorowego, aby zmniejszyło się zapotrzebowanie na miejsca parkingowe.

Źródło: Eltis

Tł. IH